

Przybył do Romy na zasadzie wolnego transferu jako uzupełnienie kadry, jednak w wyniku kontuzji Burdisso otrzymał szansę, którą bez wątplenia wykorzystał. Gabriel Heinze, bo o nim mowa, jest jednym z najrówniej grających piłkarzy Romy. Wczoraj Argentyńczyk wziął udział w konferencji prasowej.

Organizacja defensywy: Rozmawialiście o tym, że często zostajecie we dwójkę przeciwko tylu rywalom?

- Obrona nie jest złożona tylko z obrońców, ale z ogólnej organizacji defensywy. Pierwsze dwa gole w Bergamo były owocami kontrataków, gdzie zostały popełnione błędy, zwłaszcza z mojej strony. W innych przypadkach, u siebie, graliśmy dobrze. Tym razem nie. Z Luisem Enrique rozmawiamy o wszystkim.

Próbowaliście przekonać trenera do skorzystania z De Rossiego?

- Wolę nie mówić o tym publicznie.

Rozmawialiście już o odnowieniu kontraktu?

- Nie, jednak nie ma żadnego problemu. Brakuje nadal wiele spotkań do końca sezonu. Tak ja, jak i kierownictwo myślimy obecnie tylko o dobrych występach.

Derby mogą uratować sezon? Wierzycie w Ligę Mistrzów.

- Jeden mecz nie może uratować sezonu, rozegrałem sporo derbów, jest to specjalne spotkanie, jednak liczy się to, gdzie zajdziemy na koniec roku. O Ligę Mistrzów gramy mecz po meczu. Nie wiem nawet gdzie znajduje się obecnie Roma w tabeli.

Od czego zależy naprzemiennosc wyników, braku osobowości zespołu?

- Jeśli ma się osobowość u siebie, ma się ją także poza domem. Mamy wielu nowych graczy, którzy musieli zmienić kraj zamieszkania i to ma duży wpływ. Brakuje trochę wiary, że możemy wygrać z każdym, jednak to przyjdzie z czasem.

Zdarzyło ci się kiedyś zobaczyć ukaranie gracza, który spóźnił się na odprawę techniczną, w ten sposób?

- Nie, to pierwszy raz.

Roma przystąpi do derbów zdestabilizowana po tym, co się stało?

- Odpowiedź otrzymanie wszyscy w niedzielę o 15:00. Pracujemy na maksa, żeby było dobrze.

Bez De Rossiego, obrona zbyt mocno cierpi?

- Nie sądzę. Gramy dobrze również bez niego. Oczywiście jest ważnym graczem, którego walory znamy wszyscy, ale jego brak nie może być wymówką. Profesjonalny piłkarz musi dostosować się do decyzji. Nie sądzę, że decyzje trenera doprowadzają do negatywnych występów. Jeśli występują takie sytuacje, grupa musi być w stanie odpowiednio zareagować.

Wewnętrzny regulamin Romy różni się od innych zespołów?

- Nie. Byłem w klubach, gdzie nie istniały zgrupowania przedmeczowe tak w domu jak i na wyjazdach i w klubach, gdzie udawało się na zgrupowanie trzy dni wcześniej. Nie sądzę, że ma to jakiś wpływ. Uważam, że liczy się życie prywatne, które prowadzi profesjonalny piłkarz. Każdy trener ma swoje zasady i je wdraża. Są rzeczy pozytywne i negatywne. Trener ustalił kilka zasad do przestrzegania. Potem od gracza zależy sposób prowadzenia profesjonalnego życia, biorąc pod uwagę, że istnieją również konsekwencje.

Przezroczystość kierownictwa może stwarzać graczom problemy?

- W tej grupie nie ma problemów żadnego rodzaju. Trudno jest coś wyjaśnić, dlatego że wy piszecie i dajecie komentarze. Jest jasnym, że jeśli pojawiają się kłamstwa, jest ciężko wyjaśnić i uzasadnić co się stało. Nie ma żadnych problemów ani z Osvaldo ani z De Rossim. Grupa musi się rozwijać, być solidna i silna. Zespół musi być teraz bardziej zjednoczony niż kiedykolwiek.

Dlaczego trenerzy zawsze czytają dobrze waszą grę? Problemem może być system gry?

- Trener rywala wykonuje swoją pracę. Robi wszystko, aby utrudnić nam grę. Nasza propozycja gry jest jasna: chcemy trzymać rywala na jego połowie i mieć piłkę. Rozmawianie o sezonie do uratowania nie ma sensu, wnioski wyciągniemy na końcu. Jeśli osiągniemy dobre wyniki będzie w porządku, w przeciwnym razie przyjdą inni piłkarze. Po sezonie porozmawiamy o faktach.

Autor: abruzzo